

PIE: ODEJŚCIE OD WYDOBYCIA ENERGETYCZNEGO W NAJBLIŻSZYCH TRZECH DEKADACH

Odejście od wydobycia węgla na potrzeby energetyczne nastąpi w najbliższych trzech dekadach - ocenili eksperci pytani przez Polski Instytut Ekonomiczny. W ocenie połowy z nich udział OZE finalnym zużyciu energii brutto przekroczy 30 proc. nie wcześniej niż w 2033 r.

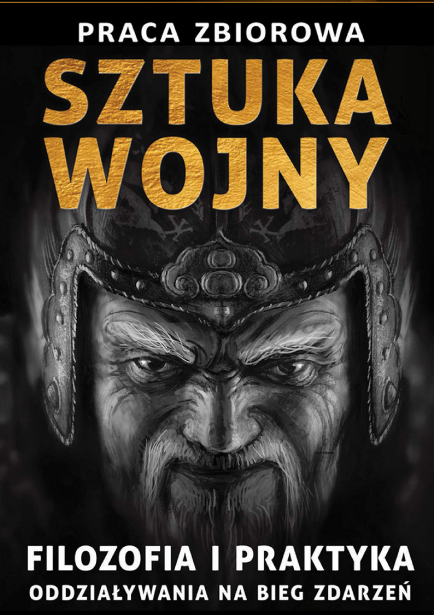
Polski Instytut Ekonomiczny opublikował we wtorek raport "Foresight energetyczny Polski", w którym zapytani przez Instytut eksperci prognozują kiedy m.in. Polska energetyka odejdzie od spalania węgla, bądź uruchomiona zostanie pierwsza elektrownia jądrowa w kraju. W badaniu wzięło udział 27 ekspertów ze świata nauki, biznesu, organizacji pozarządowych i administracji publicznej.

Instytut poinformował, że za najbardziej znaczące dla transformacji energetycznej aspekty eksperci uznali trzy tezy, które dotyczą przyszłości węgla w naszym kraju. Wśród nich jest teza o wycofaniu się z wydobycia i wykorzystania węgla na potrzeby energetyczne oraz spadek liczby gospodarstw domowych wykorzystujących paliwa stałe. Według ekspertów, za najmniej istotne z punktu widzenia transformacji energetycznej uznano zwiększenie udziału biogazu w sieci przesyłowej.

W raporcie podkreślono, że głównym czynnikiem sprzyjającym transformacji jest wysoki poziom finansowania, zarówno ze środków krajowych, jak i programów unijnych. Drugim istotnym komponentem jest rozwój technologiczny, który wpływa na zmniejszenie kosztów i niezawodności użytkowania. Z kolei wśród najważniejszych barier eksperci wskazali na niestabilność polityczną i wysokie koszty wdrożeń technologicznych - wskazała kierownik zespołu energii i klimatu w PIE Magdalena Maj.

Zdaniem połowy ekspertów, którzy zostali przepytani przez PIE węgiel kamienny i brunatny będzie wydobywany w Polsce na potrzeby energetyczne najdalej do w 2044 r. Według 37 proc. badanych datą graniczną będzie 2040 r., a zdaniem 26 proc. ankietowanych wydobycie węgla skończy się w latach 2041-2045. Tylko 4 proc. badanych wskazało końcową datę na 2060 r. Żaden z ekspertów nie wskazał odpowiedzi, że wydobycie węgla nigdy się nie skończy. "Oznacza to, że przeważająca większość jest zgodna, iż odejście od wydobycia węgla na potrzeby energetyczne nastąpi w najbliższych trzech dekadach" - zaznaczono.

W raporcie dodano, że 50 proc. ekspertów uznało, że udział źródeł odnawialnych w finalnym zużyciu energii brutto przekroczy 30 proc. nie wcześniej niż w 2033 r. Według blisko 30 proc. ankietowanych ten cel zostanie zrealizowany przed 2030 r. Tylko dla 11 proc. ekspertów nastąpi to po 2040 r. "Jako uzasadnienie typowanych przedziałów czasowych eksperci wskazują rosnącą opłacalność OZE, rosnące koszty uprawnień do emisji CO2 i planowaną przez PSE modernizację sieci przesyłowych" - wyjaśniono.



PRACA ZBIOROWA
**SZTUKA
WOJNY**

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

reklama

"Co ciekawe, według ponad połowy ankietowanych ekspertów (52 proc.) rosnące zużycie gazu ziemnego w polskiej energetyce ma mieć duże znaczenie dla transformacji energetycznej. Ich zdaniem istotna rola gazu wynika przede wszystkim z jego potencjału jako paliwa przejściowego w procesie odchodzenia od węgla. Jednocześnie, aż 26 proc. ankietowanych zaznaczyło, że nigdy nie dojdzie do znaczącego wzrostu spalania gazu ziemnego w elektrowniach i elektrociepłowniach. Jako uzasadnienie wskazywali na rosnące koszty uprawnień do emisji CO₂, skutkujące tym, że spalanie gazu ziemnego będzie nieopłacalne, a z czasem gaz także zacznie być ich zdaniem wypierany przez OZE" - poinformowano.

PIE przekazało, że zdaniem większości ekspertów (56 proc.) pierwsza elektrownia jądrowa w Polsce zostanie oddana do użytku w latach 2036-2040, a więc o kilka lat później niż zakłada się w Programie polskiej energetyki jądrowej, według którego pierwszy blok ma zostać uruchomiony w 2033 r. Ponad jedna czwarta badanych uznała, że w Polsce nigdy nie powstanie elektrownia jądrowa.

Eksperci, których pytała PIE są przekonani o szybkim rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. 67 proc. z nich uważa, że między 2031 a 2035 r. moc zainstalowana w offshore przekroczy 10 GW. Wskazali oni, że za szybkim rozwojem offshore przemawia stan zaawansowania obecnych prac, wysokie nakłady inwestycyjne i wola polityczna do szybkiego rozwoju takiej energetyki.

Instytut przekazał, że badani eksperci byli podzieleni z kolei co do znaczenia elektromobilności w transformacji energetycznej. "Wprowadzie ich zdaniem pojazdy elektryczne to jedyna alternatywa dla transportu opartego na paliwach kopalnych, jednak równocześnie rozwój elektromobilności stanowi istotne obciążenie dla systemu, ponieważ samochody elektryczne zwiększą zapotrzebowanie na moc i energię w systemie. Ponadto, rola samochodów elektrycznych jest postrzegana jako bardziej istotna w walce o czyste powietrze w miastach niż jako motor transformacji energetycznej. Najczęściej wskazywano, że udział samochodów elektrycznych w ogólnej liczbie aut w Polsce przekroczy 10 proc. nie wcześniej niż w 2035 r." - wskazano.

Raport informuje ponadto, że zdaniem połowy ekspertów udział gospodarstw domowych wykorzystujących paliwa stałe spadnie poniżej 20 proc. do 2030 r.